

Andrzej Piaseczny, Aisza

Znów dziś przeszła obok mnie
Nie istnieje dla niej chociaż wiem
Na spojrzenie czekam lub gest
Proszę Aisza żądaj czego chcesz
Rzucę Ci klejnoty do stóp
Złoto i pereł jasny sznur
Owoce znajdę słodsze niż miód
Za miłość Twoją życie me
Bo źródło miłości to Ty
Daj mi z niego krople abym mógł żyć
Na kres świata po śladach twych bieć
Choćby głupcem nazywano mnie
Ref.

Aisza Aisza kutem ua
Aisza Aisza nova pa
Aisza Aisza wekatemp ua
Aisza Aisza wepoma
Chce jej mówić słowa lekkie jak wiatr
Chce jej niebiańską muzykę grać
Dla niej promienie słońca chce kraść
By w jej oczach zajaśniał ich blask
Ref.

Ona jest tym skarbem
Którego ja nie mogę mieć
Umieram gdy przechodzi obok
Marze o niej na jawie i śnie
Marze że pokocha mnie
Pewnego dnia pokocha mnie
Znów dziś przeszła obok mnie
Nie istnieje dla niej chociaż wiem
Na spojrzenie czekam lub gest
Proszę Aisza pokochaj mnie
Ref.